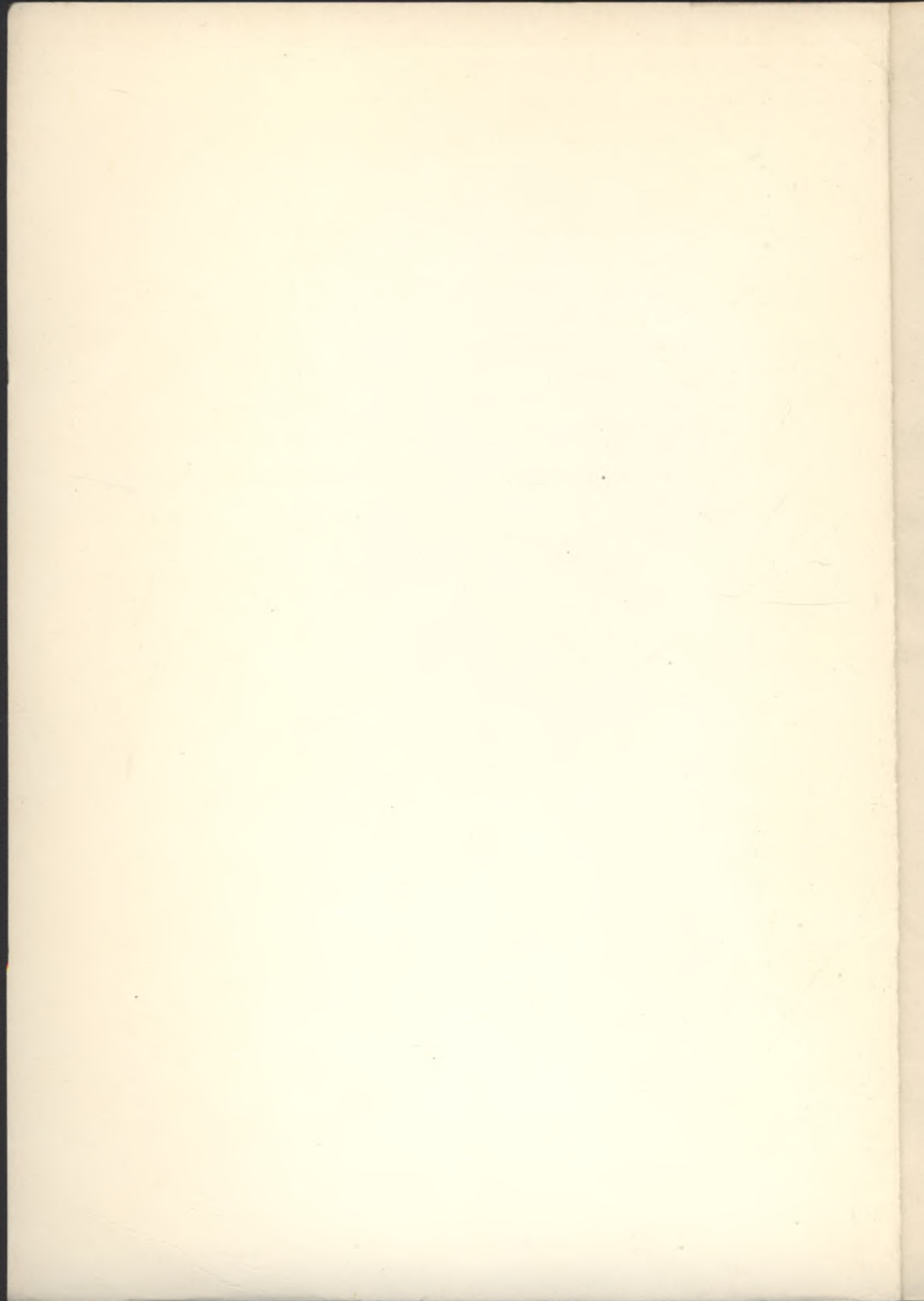


MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE W KOSZALINIE

HENRYK JANOCHA  
FRANCISZEK J. LACHOWICZ

ŚREDNIOWIECZNA  
MENNICA  
W  
STARYM DRAWSKU





HENRYK JANOCHA

FRANCISZEK J. LACHOWICZ

ŚREDNIOWIECZNA  
MENNICA  
W  
STARYM DRAWSKU

MUZEUM  
ARCHEOLOGICZNO  
-HISTORYCZNE  
W KOSZALINIE

BIBLIOTEKA  
POPULARNONAUKOWA NR 1

KOSZALIN 1973

Redaktor  
Franciszek J. Lachowicz

Sekretarz Redakcji  
Romualda Lachowicz

Materiał ilustracyjny wykonali:  
F. J. Lachowicz, H. Paszun, W. Pytel oraz zdjęcia archiwalne  
Działu Archeologicznego Muzeum Archeologiczno-Historycznego  
w Koszalinie

Okladkę projektował  
Eugeniusz Chudzik

Na okładce  
Awers denarka słupskiego z XV wieku (fale)  
Awers denarka Jana Olbrachta z XV wieku (orzel)

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Koszalinie  
Obj. 1,25 ark. format A-5, nakład 1000 egz. zam. D-1123 C-4, cena 5 zł.

## WSTĘP

Wydawnictwem tym Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Koszalinie jako placówka specjalistyczna powstała 1 stycznia 1972 roku pragnie zapoczątkować serię popularnonaukową poświęconą najciekawszym obiektom i odkryciom z zakresu archeologii, etnografii, historii, sztuki, numizmatyki i architektury na Pomorzu Środkowym.

Liczne badania naukowe prowadzone na Pomorzu Środkowym, którym patronuje nasza placówka, dostarczają z każdym rokiem coraz to nowych nieznanych źródeł historycznych świadczących o wielowiekowej historii i związkach tego regionu z resztą ziem Polski. W naszym przekonaniu materiały te winny być jak najszybciej udostępniane nie tylko gronu specjalistów i badaczy ale także szerokim rzeszom społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim społeczeństwu województwa koszalińskiego. Zależy nam szczególnie na propagowaniu problematyki historycznej wśród młodzieży uczącej się, aby zgłębiając historię regionu nabrała szacunku do tradycji narodowej i dziejów ziemi ojczystej.

Średniowieczna mennica ze Starego Drawska (Drahimia) datowana na XIV/XV wiek, została odkryta podczas wieloletnich prac archeologiczno-architektonicznych prowadzonych przez koszalińskich archeologów na grodzisku wczesnośredniowiecznym i posadowionym na nim zamku średniowiecznym. Jako mennica bijąca fałszywe monety jest jednym z bardzo nielicznych odkryć tego rodzaju w Polsce. Ten rzadki i bardzo ciekawy zespół zabytków odkryty in situ zasługuje, naszym zdaniem, na szersze spopularyzowanie.

Oddając do rąk czytelników niniejszą publikację, staramy się choć w małym stopniu przyczynić do wypełnienia ciągle jeszcze dużych luk w zakresie popularyzacji historii wczesnodziejowej Pomorza Środkowego i jego długotrwałych związków z Polską.

Szczerze pragniemy by praca ta osiągnęła ambitny niewątpliwie cel wytknięty przez autorów.

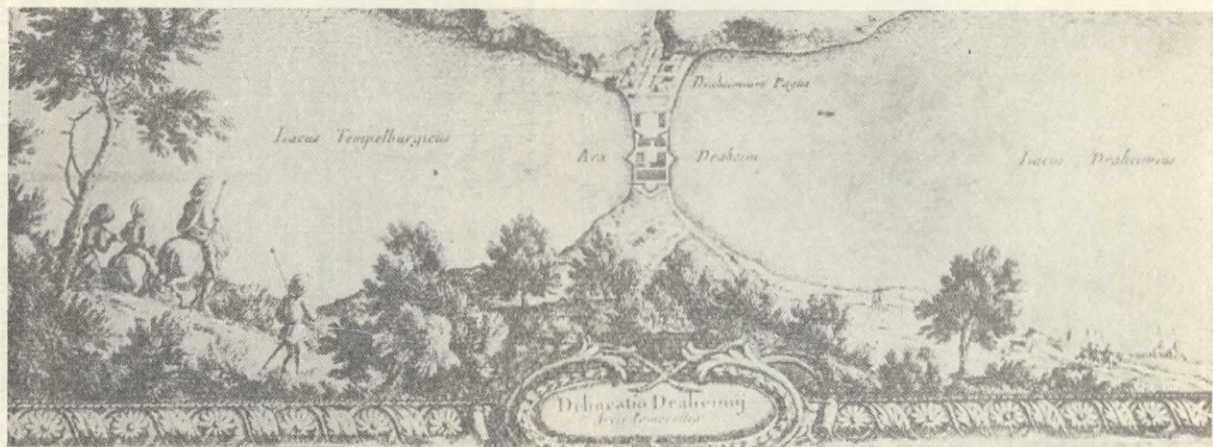
## Z HISTORII ZAMKU

W północno-wschodniej części Pojezierza Drawskiego, na największym odcinku przesmyku pomiędzy dwoma jeziorami rynnowymi Drawskiem i Żerdnem, wznoszą się ruiny średniowiecznego zamku (ryc. 1, 2, 3, 4). Zamek został zbudowany na sztucznym nasypie 5-metrowej wysokości, górując 7,5 metra nad lustrem jezior. Wyjątkowe walory obronne i strategiczne wspomnianego miejsca na przesmyku docenili już we wczesnym średniowieczu Słowianie usypując wspomniane wzniesienie i budując na nim warowny gród. Następnie zostało ono wykorzystane po raz wtóry z tych samych względów przez rycerzy zakonu joannickiego pod budowę zamku.

Usytuowanie zamku w nader dogodnym i trudno dostępnym terenie, otoczonym z trzech stron wodami, stanowiło doskonałe oparcie dla jego obronności, zwłaszcza że oba jeziora były bardzo głębokie. Analiza materiału źródłowego dotycząca tego obiektu wskazuje, że na przestrzeni swego istnienia odegrał on bardzo ważną rolę strategiczną, administracyjną, gospodarczą i polityczną dla ówczesnej Polski. Jak można sądzić na podstawie różnych źródeł, głównym celem wzniesionego zamku było panowanie i obrona rubieży granicznych państwa polskiego w okresie decydujących walk o Pomorze z Brandenburgią i Krzyżakami, w pierwszej połowie XV w.

Historia zamku w Starym Drawsku jest nierozdzielnie związana z dziejami politycznymi ziem Pojezierza Drawskiego, które na przestrzeni kilku wieków, począwszy od w. XIII, przechodziły różne koleje losu.

W końcu XIII wieku na omawiany teren zostaje sprowadzony i osadzony zakon rycerski templariuszy, głównie do obrony granic państwa polskiego przed narastającą agresją brandenburską oraz w celu zagospodarowania tych ziem na rzecz księcia wielkopolskiego. Na podstawie dokumentu wydanego w Pyzdrach w 1286 roku przez Przemysława II księcia Wielkopolski i Krakowa, templariusze otrzymali znaczne tereny położone w okoli-





Ryc. 2. Widok ogólny zamku z 1846 roku wg. Thiedego.

cach rzeki Drawy i jeziora Drawsko. Na siedzibę swej komandorii templariusze obrali osadę Czaplinek, której w 1291 roku nadali prawa miejskie i zapewne w latach tych zbudowali tu swój zamek. Czaplinek jako siedzibę komandorii zakonnicy nazywali Tempelborch, przyjmując równocześnie tę nazwę dla całej posiadłości ziemskiej. Z chwilą rozwiązania zakonu templariuszy w 1312 roku cały ich nieruchomy majątek papież Klemens V polecił przekazać pokrewnemu zakonowi joannitów.

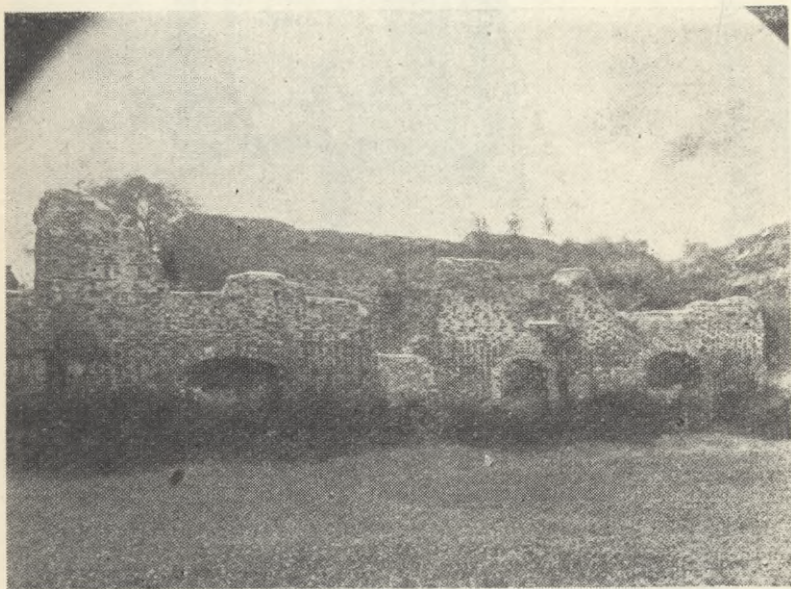
Przed przekazaniem dóbr templariuszy byłej komandorii tempelburskiej (czaplineckiej) zakonowi joannitów, ziemie te zostały opanowane podstępnie przez brandenburskich Askańczyków. Dopiero po śmierci ostatniego z rodu Askańczyków w 1319 roku komandoria tempelburska za pośrednictwem nowych władców Brandenburgii — Wittelsbachów — przeszła pod zwierzchnictwo biskupów kamieńskich. Nadzór biskupów trwał do 1345 roku, kiedy to nastąpiło ostateczne przekazanie dóbr komandorii tempelburskiej joannitom.

W tym czasie Czaplinek był nadal siedzibą komandorii, którą postanowiono umocnić od strony północnej (od Pomorza)

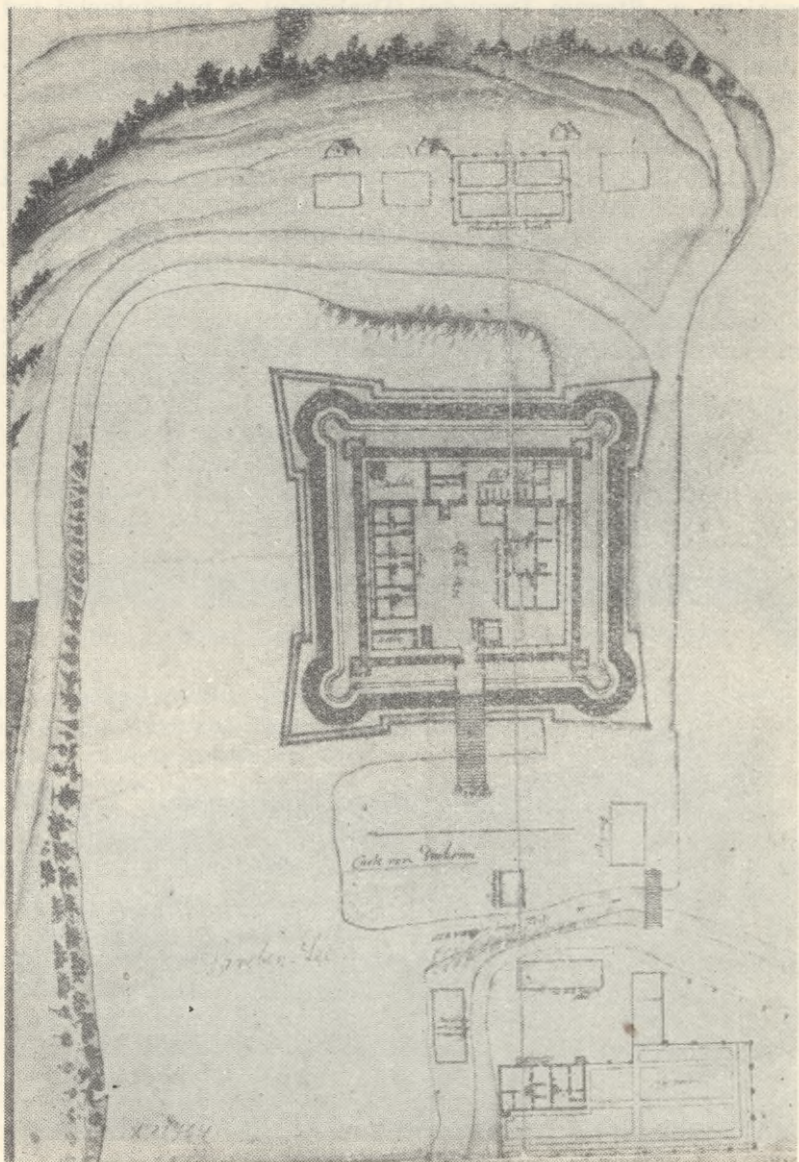


zamkiem w Starym Drawsku (Drahimiu), a południowej (od Polski) zamkiem w Machlinach.

Jakkolwiek nie znamy ścisłych dat powstania zamku w Starym Drawsku, to jednak z nielicznych zachowanych dokumentów wynika, że jego budowniczymi byli joannici, a samo wznieszenie warowni przypada na lata sześćdziesiąte XIV wieku, od około 1360 do 1366 roku. Zmieniająca się nieustannie sytuacja polityczna w drugiej połowie XIV i początkach XV wieku wywierała decydujący wpływ na układ stosunków między Polską, joannitami, Pomorzem, Brandenburgią i Krzyżakami. W zależności od wytworzonej sytuacji joannici jako lennicy polscy zamiast dochowywać swych powinności i zobowiązań starali się raczej prowadzić własną odśrodkową politykę, sprzymierzając się z Brandenburgią i Krzyżakami. Było to szczególnie groźne ponieważ ziemie należące do joannitów jako bardzo ważne z punktu widzenia strategicznego, będące pomostem między Krzyżakami a Brandenburgią, odcinały Pomorze Zachodnie od Polski. Właśnie posiadanie ziem joannickich stwarzało z kolei swobodny dostęp Polsce do Pomorza Zachodniego (ryc. 5). Walkę o



Ryc. 3. Widok z dziedzina na fragment najstarszego południowego skrzydła zamku — sprzed 1954 roku.



Ryc. 4. Plan sytuacyjny zamku z około 1675 roku.



Ryc. 5. Mapa polityczna Pomorza Zachodniego i Polski w drugiej połowie XIV wieku.

odzyskanie dostępu do Pomorza Zachodniego podjął Kazimierz Wielki i na mocy układu drawskiego z 1368 roku Polska uzyskała zwierzchnictwo nad komandorią tempelburską z Czaplinkiem i Drahimem na czele, a joannici pozostali nadal w tych zamkach, ale jako lennicy polscy. Pomimo to pod bokiem polskiego namiestnika i wbrew zawartym układom prowadzili nadal swą własną politykę skierowaną przeciwko Pomorzu i Polsce. Knowaniom tym zdecydowany kres położył dopiero król Polski Władysław Jagiełło, który w roku 1407 wysłał pod Drahim wojska polskie pod wodzą Tomasza z Węgleszyna kasztelana sandomińskiego, który po trzech dniach walk zdobył zamek i usunął joannitów. Zamek drahimski odtąd stał się siedzibą starostów polskich. Z dawnej komandorji tempelburskiej utworzono starostwo polskie z siedzibą na zamku drahimskim.

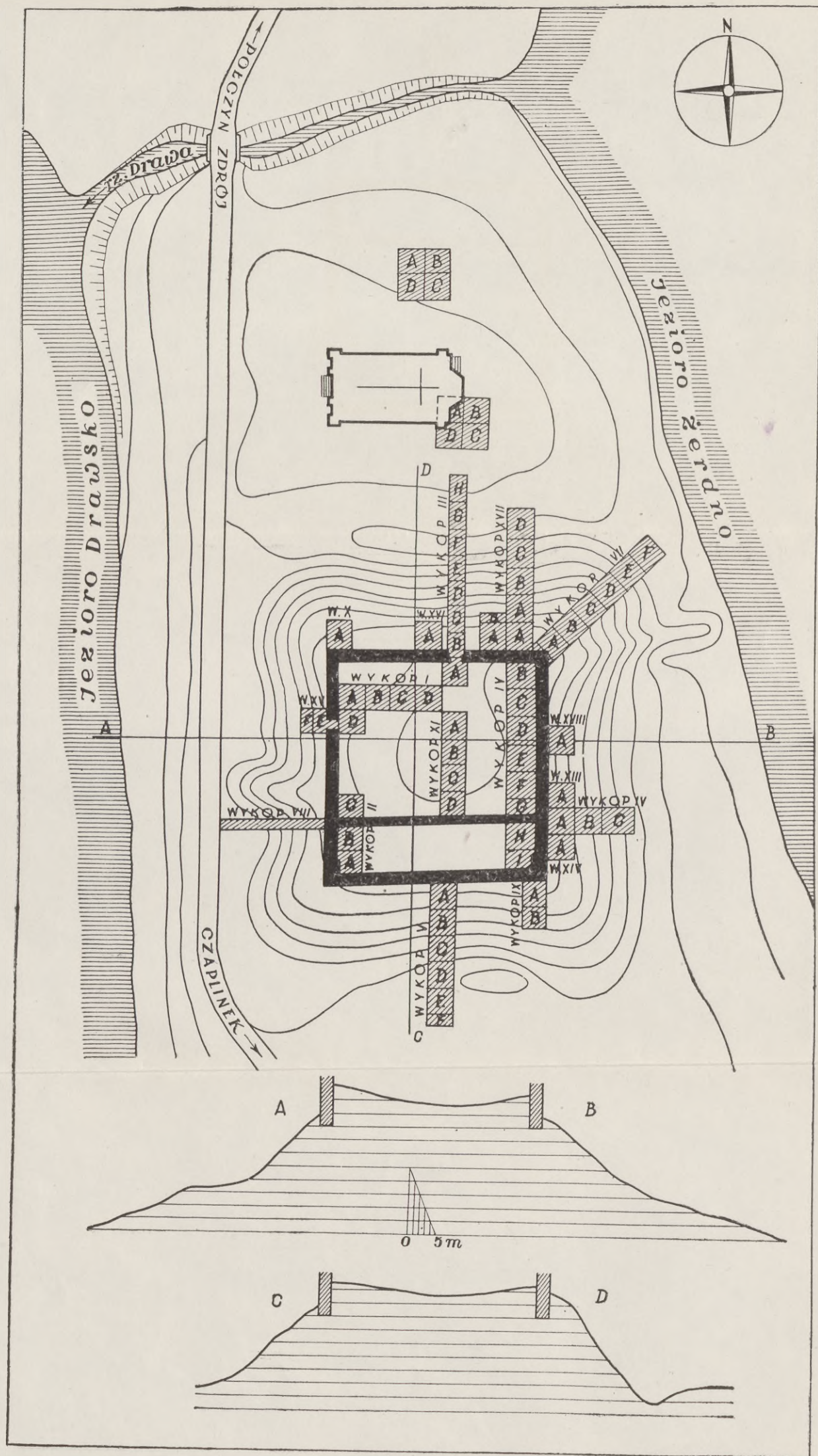
Oslabienie zakonu krzyżackiego po roku 1466 zmniejszyło zagrożenie Polski w tej części i spowodowało, że dotychczasowa rola zamku drahimskiego stała się mniej znaczna. Jakkolwiek granice państwa polskiego w tym rejonie nie uległy zmianie, to jednak zostało zażegnane niebezpieczeństwo połączenia się państwa krzyżackiego z Nową Marchią (Brandenburgią). Sytuacja ta trwała przeszło 200 lat, a starostwo drahimskie niezmiennie stanowiło integralną część Polski.

Dopiero wymarcie panującego rodu książąt Gryfitów na Pomorzu Zachodnim w 1637 roku, a następnie potop szwedzki zdecydowały o dalszych losach Pomorza, a tym samym i Drahimia.

W 1637 roku król polski Jan Kazimierz na mocy traktatu bydgoskiego oddał Drahim w zastaw za 120 tysięcy talarów reńskich elektorowi brandenburskiemu. Ówczesny starosta drahimski hetman polny Stanisław Rewera Potocki nie podporządkował się ustaleniom traktatu i nie oddał zamku. Dopiero po jego śmierci w 1668 roku Brandenburczycy zdobyli zamek siłą. Odtąd władali nim aż do pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku.

Po rozbiorach starostwo drahimskie znalazło się pod zaborem pruskim, a zamek wykorzystany został na siedzibę podatkowego urzędu ziemskiego. Podupadał on jednak coraz bardziej, tak że w 1784 roku część materiałów zamkowych użyto do budowy kościoła. Odtąd zamek pozostał w zasadzie już ruiną.

W czasie ostatnich działań wojennych ruiny zamkowe nie poniosły większego uszczerbku. W Polsce Ludowej jako obiekt zabytkowy stały się własnością ogólnonarodową. Doceniając rolę tego zabytku na przestrzeni dziejów jako ważnego obiektu



Ryc. 6. Plan sytuacyjno-wysokościowy wraz z naniesionym rozmieszczeniem wykopów archeologicznych na terenie zamku i przedzamcza.

ściśle związanego z historią Polski, władze naszego państwa ludowego przeznaczyły poważne fundusze na jego uratowanie od zniszczenia, a władze konserwatorskie w Koszalinie przystąpiły do szeroko zakrojonych prac badawczych i zabezpieczających.

## BADANIA ARCHEOLOGICZNE

Zachowane do dzisiaj relikty zamku drahimskiego, leżącego na ważnym szlaku turystycznym i komunikacyjnym, stanowiące niezwykle atrakcyjny element architektoniczny w tym bardzo ciekawym krajobrazowo terenie, skłoniły władze konserwatorskie w Koszalinie do przeprowadzenia niezbędnej konserwacji i zabezpieczenia zabytku w formie trwałej ruiny. Równocześnie doceniając jego wartość historyczną, a w szczególności jego długoletnie trwałe związki z Polską jako siedziby dawnych starostów, zapoczątkowano prace porządkowe i badawcze celem udostępnienia go społeczeństwu.

Przed rozpoczęciem prac konserwatorskich postanowiono w pierwszym rzędzie przeprowadzić niezbędne badania wykopaliskowe. Podjęte prace miały znaczenie wielorakie. Głównie chodziło jednak o odsłonięcie istniejących, a niekiedy i nieznanych dotąd architektonicznych elementów zamkowych zalegających w głębi ziemi. Odkrycie tych elementów związanych z rozplanowaniem wewnętrznym zamku i ustalenie czasu ich powstawania konieczne było do opracowania projektu prac konserwatorskich. W planach badawczych potwierdzonych następnie wynikami prac wykopaliskowych chodziło również o uchwycenie śladów osadnictwa starszego, a mianowicie wczesnośredniowiecznego. Bardzo ważnym momentem podjętych prac było także zebranie możliwie jak największej ilości różnych ruchomych materiałów zabytkowych, które z braku danych źródłowych pozwoliłyby nam poznać szereg zagadnień związanych z problemami gospodarczymi, społecznymi, kulturalnymi, militarnymi i działalnością polityczną zamku na przestrzeni jego dziejów. W związku z tak szeroko zakrojonym planem, prace badawcze przewidziano na pięć lat od 1963 do 1967 r. Ich

wykonawstwo na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Koszalinie przeprowadził Oddział Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Koszalinie pod kierownictwem mgra Henryka Janochy i mgra Franciszka J. Lachowicza przy współpracy innych specjalistycznych instytucji naukowych i zainteresowanych specjalistów.

W ciągu 5-letniego okresu prac ogółem przebadano 18 większych i mniejszych wykopów archeologicznych (ryc. 6), które zlokalizowano tak wewnątrz zamku jak i na zewnętrznych stokach wzniesienia łącznie z fosami. Ogólnie można stwierdzić, że wykopami tymi przebadano 1/3 część posesji zamkowej. Wyniki jakie uzyskano w całym szeregu przypadków były wprost rewelacyjne, ponieważ dostarczyły nam bardzo wielu nowych, nieznanych dotąd danych tak do poznania kształtowania się i ciągłości narastania osadnictwa, rozplanowania i rozbudowy zamku, jak i przejawów życia gospodarczego i politycznego zamku średniowiecznego. Nie miejsce tu na omawianie tych wszystkich problemów. Podkreślić jednak należy, że właśnie badania nasze po raz pierwszy dostarczyły źródeł do stwierdzenia istnienia i działania warsztatu menniczego na zamku drahimskim w końcu XIV i XV wieku.

## LOKALIZACJA WARSZTATU MENNICZEGO

W trakcie prowadzonych badań wykopaliskowych zabytki związane z działalnością menniczą znajdowano w różnym nasileniu w wykopach założonych tak wewnątrz zamku jak i poza obrębem murów zamkowych. Większe ilości gotowych monet i półwytworów dostarczyły następujące wykopy: Wykop V działka A na południowym stoku wzniesienia zamkowego, wykop VII na północno-wschodnim narożniku wzniesienia, wykop XVI działka A na stoku północnym przy bramie wjazdowej do zamku, a następnie wykopy VI, XII, XI, i XV (ryc. 6). Najwięcej jednak zabytków z tego zakresu dostarczył wykop IV, a zwłaszcza działki zlokalizowane wewnątrz dziedzińca zamkowego i w południowym skrzydle zamku (działki H i I), (ryc. 6, 7). W tej części zamku na głębokości ca 1 metra od powierz-

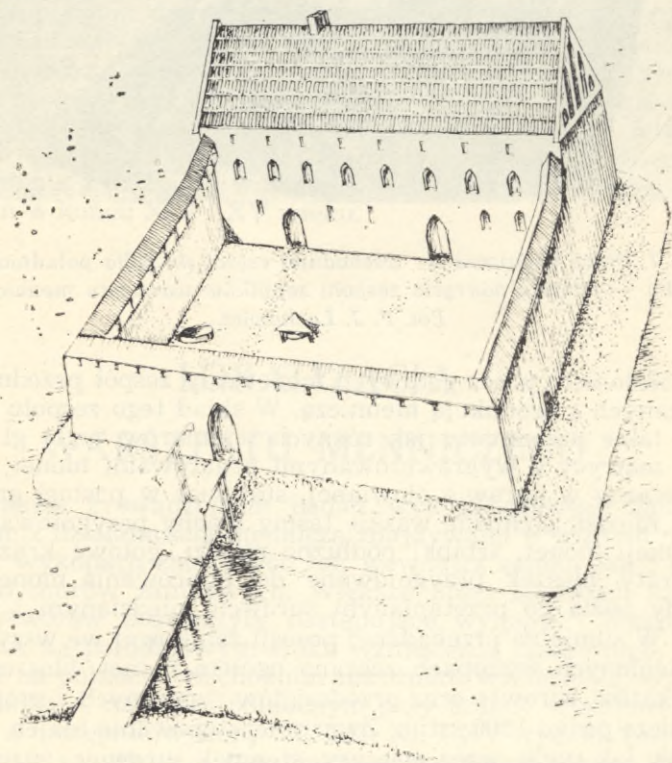


*Ryc. 7. Prace badawcze we wschodniej części skrzydła południowego zamku — miejscu odkrycia zespołu zabytków warsztatu menniczego.  
Fot. F. J. Lachowicz.*

chni odsłonięto prócz gotowych monet cały zespół przedmiotów związanych z produkcją menniczą. W skład tego zespołu wchodziły takie przedmioty jak różnych wymiarów tygły gliniane, wzór matrycy z wygrawerowanymi negatywami monet, stempel żelazny w oprawie ołowianej, surowiec w postaci grubych blach miedzi, podłużne wąskie taśmy blachy przygotowanej do produkcji monet, sztabki podłużne miedzi, gotowe krążki lub kwadraty blaszek przygotowane do puncowania monet oraz odpady żużla po przetapianym surowcu miedzianym i brązowym. W sumie na przebadanej posesji zamkowej we wszystkich wymienionych wykopach zebrano ogółem monet, blaszek półfabrykatów, surowca oraz przedmiotów związanych z produkcją menniczą ponad 1200 sztuk. Zwarte występowanie takich przedmiotów jak tygły, wzór matrycy, stempel, surowiec, żużel, półfabrykaty i gotowe monety we wschodniej części najstarszego południowego skrzydła zamku zdaje się dość wyraźnie wskazywać, że warsztat menniczny musiał znajdować się w części par-



terowej tegoż skrzydła zamkowego. Skrzydło to w drugiej połowie XIV i w XV wieku, jak wskazują na to dane źródłowe, było poza murami obronnymi jedyną budowlą zamkową (ryc. 8), którą w części parterowej wykorzystywano na cele gospodarcze, a piętro na mieszkania załogi i cele kultowe (kaplicę). Sugestie nasze na lokalizację warsztatu mennicznego na parterze wynikają również stąd, że poza lochem znajdującym się w części zachodniej, pozostała część skrzydła południowego nie była podpiwniczona jak również i z tego, że późniejsze źródła pisane (lustracje zamkowe z XVII wieku) wymieniając inwentarz zamkowy w części wschodniej południowego skrzydła wzmiankują o istnieniu pieca piekarniczego.



Ryc. 8. Próba rekonstrukcji zamku średniowiecznego (XIV—XV wiek) wg. Z. Radackiego.

Wcześniej tj. w drugiej połowie XIV i w XV wieku, jak by na to wskazywała intensywna spalenizna, musiały się tu najprawdopodobniej znajdować również piece — paleniska, ale o innym przeznaczeniu — być może produkcyjnym, z których m. in. mógł korzystać istniejący tu warsztat menniczy. Zakładając już na początku, o czym będzie dalej mowa, że istniejący tu warsztat menniczy produkował fałszywe monety, a więc była to mennica nielegalna to i samo pomieszczenie na nią musiało się znajdować w pewnym ukryciu, a więc nie w części mieszkalnej, ale gospodarczej i to najmniej widocznej o trudniejszym dostępie dla niepożądanych osób. Z uwagi na to, że zachodnia część była zajęta przez loch, najodpowiedniejsze warunki na lokalizację warsztatu menniczego posiadała narożnikowa wschodnia część skrzydła południowego zamku.

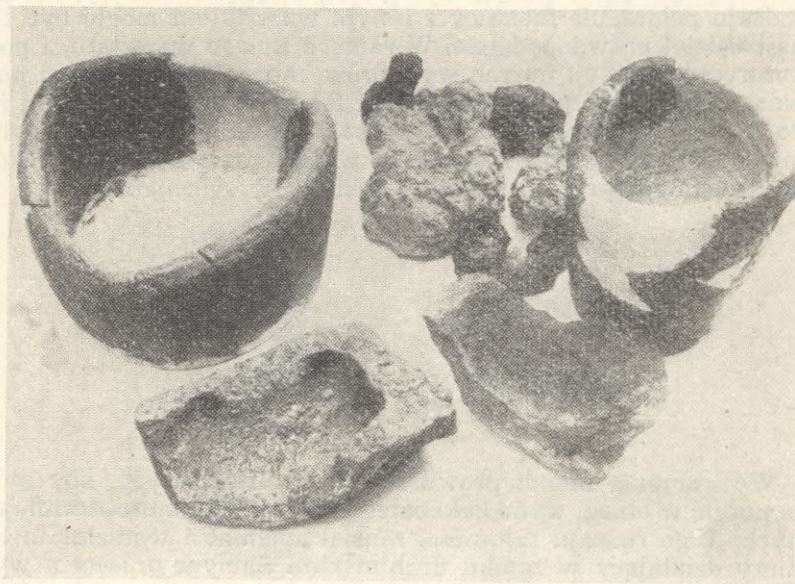
Być może, że istniejący tu warsztat menniczy działał w obrębie jakiegoś innego warsztatu związanego np. z reperacją broni czy innych narzędzi, tym bardziej że zestaw narzędzi potrzebnych do produkcji monet ograniczał się zapewne tylko od niezbędniejszych, przy czym niektóre z nich mogły mieć znaczenie wielorakie np. tygle, nożyce, młotki, kowadła itp. Tego rodzaju połączenie mennicy z innym warsztatem mogło być tu najbardziej prawdopodobne. W ramach innego warsztatu, i pod pozorem produkcji innych wytworów, można było z dużym powodzeniem ukryć produkcję monet fałszywych, tym bardziej że do ich wyrobu używano dość pospolitego surowca, jakim były miedź i brąz, używane również do wytwarzania innych bardziej powszechnych przedmiotów czy elementów uzbrojenia.

## PRODUKCJA MENNICZA

Wytwarzanie monet prawdziwych czy fałszywych, aby móc je puścić w obieg, wymagało całego szeregu czynności technicznych. Tego rodzaju czynności musiał spełniać i warsztat menniczy działający w zamku drahimskim. Samym procesem wykonywania monet musiał się zajmować tylko wysoko wykwalifikowany rzemieślnik-mincerz, przy pomocy odpowiednich narzędzi. Jeżeli przyjmiemy, że warsztat menniczy na zamku dra-

himskim produkował fałszywe monety i to reprezentujące kilkanaście mennic działających legalnie na Pomorzu Zachodnim, Śląsku, mennic królewskich, krzyżackich i innych, to trzeba przyjąć, że produkujący je mincerz musiał legitymować się bardzo dużymi umiejętnościami fachowymi, tak aby nie budziły, przynajmniej na pierwszy rzut oka, większych wątpliwości, że są fałszywe.

Aby produkować monety warsztat na zamku drahimskim musiał być wyposażony w podstawowe urządzenia jak np. piec do topienia surowca oraz takie niezbędne przedmioty i narzędzia jak różnych wymiarów i wielkości tygle gliniane do topienia brązu i miedzi, a następnie kowadła, młotki, nożyce, przecinaki, cęgi, szczypce, kamienie szlifierskie oraz tłoki mennicze. Oczywiście wszystkich wymienionych tu przedmiotów nie udało się znaleźć podczas badań na zamku, a zwłaszcza w miejscu istnienia mennicy. Z najważniejszych przedmiotów związanych z produkcją monet a znalezionych w miejscu istnienia warsztatu menniczego wymienić należy, poza surowcem i wyrobami, tygle gliniane małych i dużych rozmiarów (ryc. 9), tłok menniczy i



Ryc. 9. Zestaw tygli glinianych do przetopu metali nieżelaznych oraz bryły żużla miedzianego. Fot. F. J. Lachowicz.



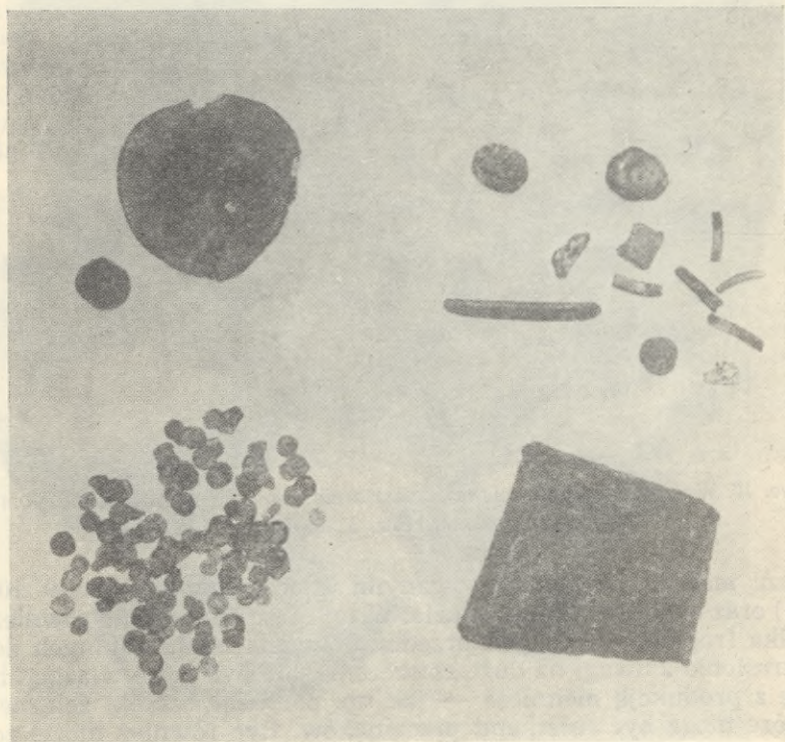
Ryc. 10. Wzór matrycy ołowianej w kształcie placka z wygrawerowanymi rysunkami monet. Fot. F. J. Lachowicz.

wzór matrycy z wygrawerowanymi wzorami monet (ryc. 9, 10, 11) oraz odpady w postaci żużla. W tej części znaleziono również kilka fragmentów innych przedmiotów żelaznych, trudnych do określenia z uwagi na duże zniszczenie, ale być może wiążących się z produkcją menniczą — jak np. podłużne sztabki żelazne, które mogą być resztkami przecinaków. Być również może, że takie narzędzia jak młotek, czy żelazne sztabki z małymi otworkami oraz nożyce znalezione w innych częściach zamku stanowiły wyposażenie warsztatu menniczego.

Na ogół przyjmuje się, że proces produkcji monet składał się

z dwóch podstawowych czynności, a mianowicie przygotowania krążków monetarnych oraz ich „bicia” tj. opatrywania odpowiednim stemplem z godłem. Zebrany materiał zabytkowy na zamku w Starym Drawsku w zupełności potwierdza tego rodzaju dwojaki proces. Oprócz gotowych monet zebrano tu bowiem bardzo dużą ilość krążków lub kwadratów przygotowanych na monety, a jeszcze nie puncowanych tj. nie opatrzonych odpowiednim godłem.

Produkcję monet rozpoczęto od przygotowania odpowiedniego surowca, a w zasadzie od sporządzenia takiego stopu, jaki był potrzebny do gatunku produkowanych monet. W warsztacie menniczym na zamku drahimskim podstawowym surowcem był



Ryc. 11. Zabytki związane z warsztatem menniczym: wzór matrycy, stempel, placki, sztabki i blaszki miedziane, sztaba miedzi oraz blaszki pocięte na krążki monetarne i gotowe monetki. Fot. F. J. Lachowicz.

stop miedzi i brązu. Stop ten otrzymywano przez odpowiednie proporcjonalne łączenie miedzi i brązu topieniem w znalezionych tyglach glinianych. Skąd dostarczano tu brąz i miedź trudno powiedzieć. Być może docierał on tu w postaci grubych blach, sztabek i placków ze Śląska. Fragment takiej blachy o wymiarach  $89 \times 86$  mm i grubości 5 mm, sztabki o wymiarach 74 mm długości, 9,5 mm szerokości, 5,5 mm grubości i wadze 24,1 g oraz placków o średnicy do 3 cm zostały znalezione w miejscu istnienia warsztatu mennicznego na zamku (ryc. 11). Zapewnie nie ograniczono się tu tylko do sprowadzania koniecznego surowca. Najprawdopodobniej wykorzystywano do produkcji monet złom miedzi i brązu ze zniszczonych przedmiotów, a to było przecież stosunkowo dość łatwo uzyskać i przetopić na odpowiedni stop. Po stopieniu w tyglach i otrzymaniu odpowiedniego stopu wlewano go do przygotowanych form glinianych lub żelaznych (jakby na to wskazywały wspomniane sztabki żelazne z otworami w środku) lub nawet do odpowiednio przygotowanych dołków w ziemi. Po wystygnięciu stop ten tworzył sztabki lub placki o kształtach i wielkościach wymienionych wyżej, które następnie rozklepywano młotkiem na kowadle aż do uzyskania odpowiedniej grubości blachy. Sztabki takie, jak również pocięte na pasma kilkucentymetrowej długości blachy znaleziono w miejscu działania warsztatu mennicznego (ryc. 11). Następnie z pociętych taśm blachy wycinano nożycami lub przecinakami blaszki o kształtach okrągłym, owalnym, wielobocznym, kwadratowym itp. Końcowym etapem tego procesu, było prostowanie pogiętych krążków, ich wygładzanie, wyrównywanie brzegów i w ogóle przygotowanie tych krążków do wybijania odpowiedniego godła monet.

Etap następny pracy warsztatu mennicznego stanowiło przygotowanie odpowiednich tłoków. Tłoki wykonywano z żelaza, a ich powierzchnię zewnętrzną niekiedy pokrywano innym metalem. I tak np. znaleziony w Starym Drawsku żelazny tłok menniczny na powierzchni zewnętrznej pokryty był warstewką ołowiu. Posiadał on kształt cylindryczny o średnicy 15,5 mm, a z pierścieniem ołowianym 22 mm i wysokości 21 mm. Na pierścieniu ołowianym musiało znajdować się uszko do jego zawieszania, którego ślad jest dość czytelny. Z uwagi na duże zniszczenie, rysunku — godła monety — jakie tym tłokiem puncowano — nie jesteśmy w stanie odczytać.

Zanim jednak sporządzono tłok — w pierwszym rzędzie musiano przygotować matryce, na których grawerowano odpowiednie godła monet, jakie miały być wybijane. Na zamku

drahimskim w miejscu istnienia warsztatu menniczego znaleziono właśnie wzór takiej matrycy w kształcie placka o wymiarach 81×86 mm i grubości 5 mm wykonany ze stopu ołowiu i innego metalu z wygrawerowanymi rysunkami kilku rodzajów monet do przeniesienia na stempel m. in. awers półgrosza Władysława Jagiełły, a dalej godła denareków z XIV i XV wieku i inne niedokończone oraz trudne do odczytania z uwagi na ich zatarcie. Wszystkie wymienione wzory rysunków na matrycy, jak i później na stemplu, musiały być wykonane za pomocą odpowiednich narzędzi. Jednym z takich narzędzi musiał być metalowy cyrkiel, którym wykreślano zarys obwodu koła monety, robiąc równocześnie odpowiedniej szerokości i głębokości rowki, a zapewne i inne elementy półkoliste czy koliste godła monet. Następnie za pomocą odpowiednich dłutek metalowych ryto rysunki monet z godłem, napisami i innymi znakami czy literami. Z tak przygotowanej matrycy przenoszono na stempel żelazny za pomocą odpowiednich narzędzi metalowych rysunki monet z godłem, napisami i innymi znakami. Tak przygotowany stempel był negatywem przyszłej monety. Czy w mennicy drahimskiej stosowano także inne formy znakowania stempla trudno stwierdzić, ponieważ nie znaleziono tu okazów, na podstawie których można by wysnuwać tego rodzaju wnioski.

Biorąc pod uwagę asortyment gatunków zebranych monet, trzeba przyjąć, że warsztat menniczny na zamku drahimskim musiał posługiwać się kilkunastoma stemplami z odpowiednimi godłami i znakami charakterystycznymi dla puszcanych w obieg monet z Pomorza Zachodniego, Świdnicy, królewskich, krzyżackich i innych z XIV i XV wieku. Stąd też do wykonania odpowiednich godeł stempli musiał być zatrudniony wysoko wyspecjalizowany rzemieślnik mincerz, tym bardziej, że produkowane tu monety fałszywe nie mogły swym wzorem odbiegać od bitych w mennicach legalnych. W tym wypadku wykonanie właśnie stempli na tłoku było najbardziej precyzyjną i pracochłonną czynnością, wymagającą przy tym szczególnie dużych kwalifikacji zawodowych rzemieślnika-mincerza.

Proces bicia monet w warsztacie mennicznym na zamku drahimskim odbywał się zapewne w taki sam sposób, jak to przedstawiają średniowieczne dokumenty ikonograficzne z różnych krajów, prezentujące mincerzy przy pracy w mennicach (ryc. 12). Dokumenty te najczęściej przedstawiają mincerzy pracujących w pozycji siedzącej trzymających w prawej ręce młotki uniesione do góry, a w lewych tłoki, w które uderzali młotkami. Odcisk stempla na krążku blaszki następował po jednym ude-



Ryc. 12 a — Minczerze przy pracy, pieczęć wspólnoty mincerzy z Orvieto we Włoszech z XV wieku.

b — Minczerz średniowieczny, rysunek wg. płaskorzeźby na romańskim kapitelu z Bochartville we Francji.

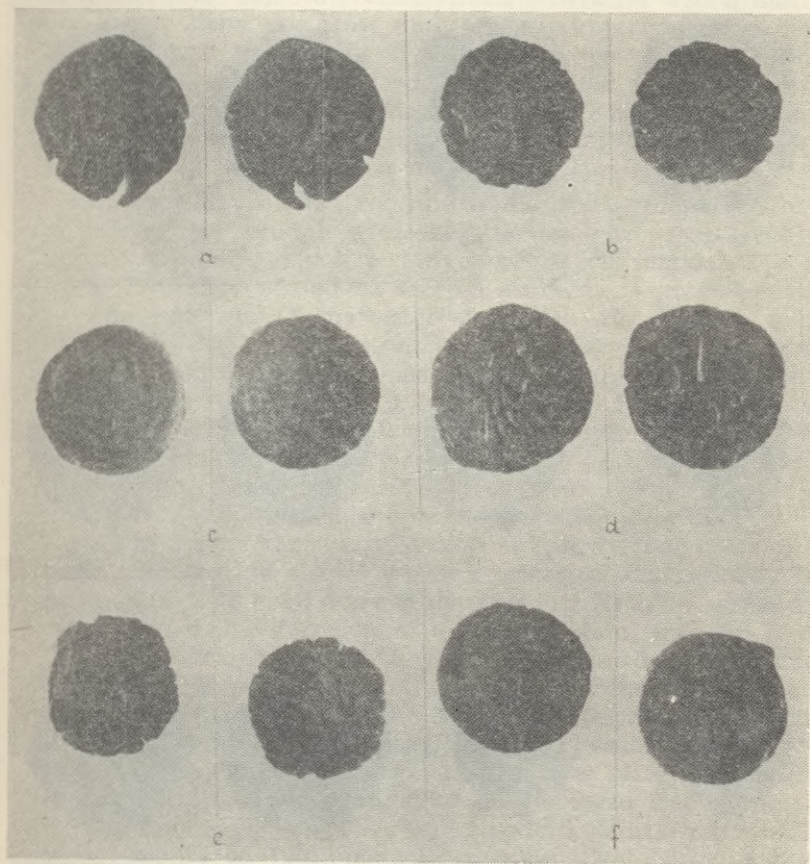


rzeniu w stempel młotkiem. Niekiedy jednak przy pierwszym słabszym odcisku stempla, czynność tą powtarzano kilkakrotnie. W wypadku jednak niedokładnego przytrzymania lub poruszenia tłokiem przez mincerza następowało na blaszce monetarnej zatarcie konturów obrazu. W takich wypadkach widoczne są na monetach, jak to stwierdzono w znaleziskach ze Starego Drawska, przesunięcia lub nawet podwójnie nakładające się na siebie obrazy tego samego tłoka (stempla). W miejscu tym pragniemy również zwrócić uwagę na wydajność produkcyjną warsztatu menniczego na zamku drahimskim. Oczywiście nie jesteśmy tu w stanie podać pełnej ilości wyprodukowanych i puszczonej w obieg monet. Możemy w przybliżeniu ograniczyć się tylko do liczby przypuszczalnej, biorąc pod uwagę zwłaszcza to, że działała ona nielegalnie, a więc jej moc produkcyjna była ograniczona różnymi czynnikami. W każdym bądź razie wydaje się, że monet musiano wybić tu dość dużo, ponieważ podrabiano cały szereg monet przynależnych mennicom działającym legalnie i prawnie. Moc produkcyjną mennicy oblicza się na ogół wydajnością jednej pary tłoków. Dla wczesnego średniowiecza wydajność jednej pary tłoków oblicza się na 3—5 tysięcy egzemplarzy monet, a dla czasów późniejszych przyjmuje się nawet więcej. Przyjmując nawet ten współczynnik dla warsztatu menniczego w Starym Drawsku i biorąc pod uwagę gatunki produkowanych monet należy stwierdzić, że musiała ona być wyposażona w ponad 20 par tłoków. Można orientacyjnie przyjąć, że wyprodukowano w niej i puszczono w obieg około 100.000 monet. Oczywiście jest to tylko liczba orientacyjna. Być może, że nie wyprodukowano tu nawet takiej ilości, ale niewykluczone, że wykonano ich nawet i więcej, tym bardziej że do ich produkcji używano niskowartościowego i łatwo dostępnego surowca w postaci miedzi i brązu.

## GATUNKI PRODUKOWANYCH MONET

Zebrane w trakcie prac wykopaliskowych takie zabytki jak wspomniany już wzór matrycy w kształcie placka z wygrawerowanymi wzorami monet oraz gotowe monety dają nam możliwość dokładnego poznania gatunków i rodzajów monet o okreś-

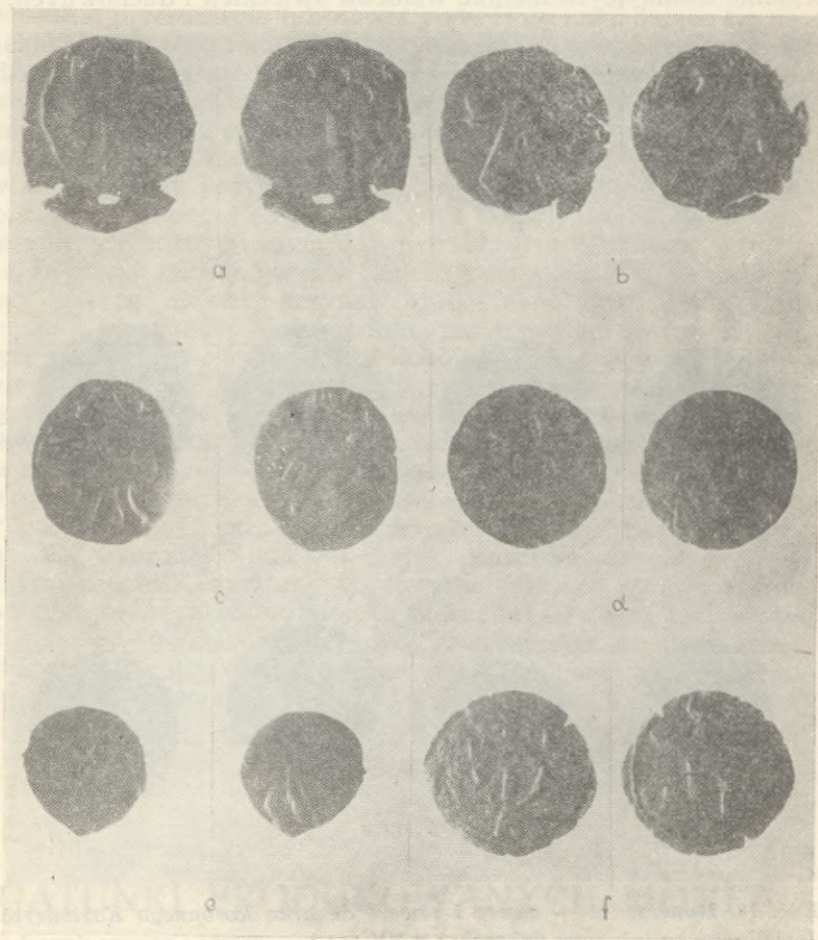
lonych godłach produkowanych w warsztacie menniczym na zamku drahimskim. Dane te wyraźnie wskazują, że warsztat menniczny na zamku drahimskim nie produkował własnego określonego gatunku monet, a tylko wytwarzał różne gatunki monet, przynależne zgodnie z prawem mennicznym do innych legalnie działających mennic władców świeckich i duchownych,



Ryc. 13. Monety: a — awers i rewers denarka koronnego Kazimierza Jagiellończyka lub Jana Olbrachta z XV w.; b — awers i rewers denarka z Kamienia Pomorskiego z XIV/XV wieku; c — awers i rewers denarka z Goleniowa z XIV/XV wieku; d — awers i rewers denarka trzebiatowskiego z XV wieku; e—f — awersy i rewersy denarków stargardzkich z XIV wieku.

mennic miejskich i innych działających głównie na Pomorzu Zachodnim w XIV i XV wieku.

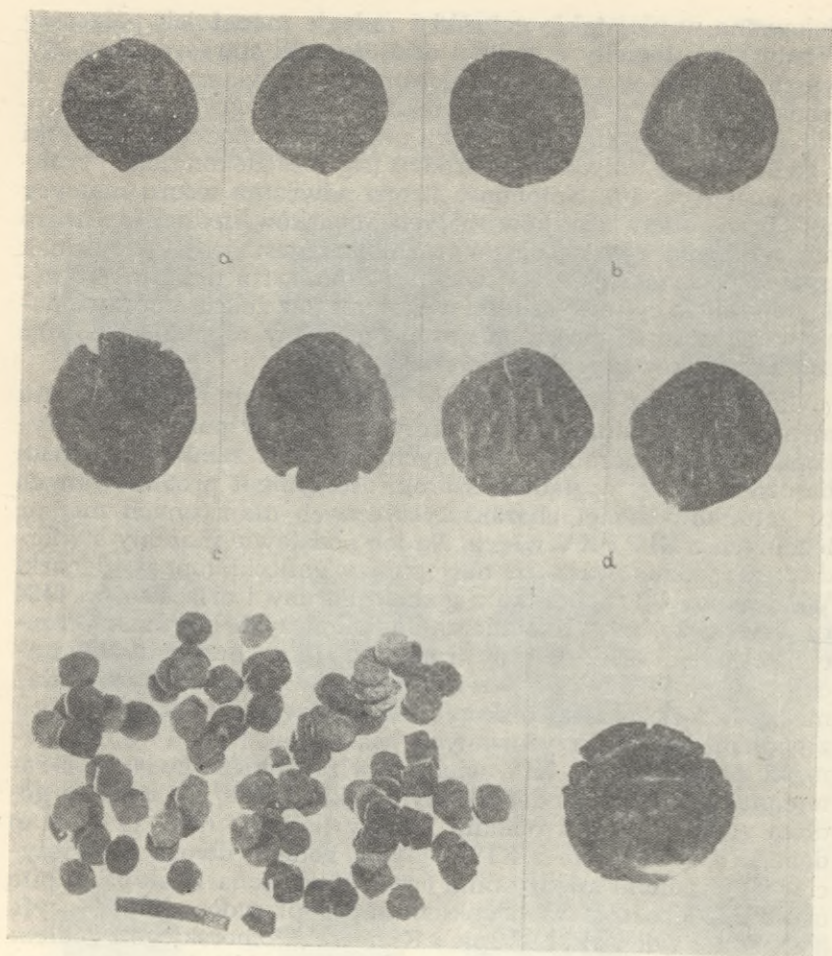
Z wzoru matrycy o wymiarach 89×86 mm, a zwłaszcza z wygrawerowanych na niej wzorów potwierdzonych gotowymi okazami monet zebranych na zamku, możemy stwierdzić, że pro-



Ryc. 14. Monety: a—b — awersy i rewersy denarków miejskich z Kolo-  
brzegu z XV wieku; c—e — awersy i rewersy denarków z Dymina  
z XIV/XV wieku; f — awers i rewers denarka krzyżackiego z XIV/XV w.

dukowano w niej takie gatunki i rodzaje monet jak półgrosze Władysława Jagiełły z godłem orła, denarki stargardzkie z XV wieku o godle w postaci pięcioramiennej gwiazdy z kulką w środku; denarki z XIV—XV wieku z godłem gryfa: kołobrzeszkie denarki miejskie z XV wieku oraz prawdopodobnie monetki o godle korony z listkami w środku (są to niedokończone rysunki monet (ryc. 10). Natomiast strona odwrotna wzoru matrycy nosi liczne ślady odcisków małych denarek, jednak o bardzo nieczytelnych rysunkach. Wyraźniejszy jest jedynie rysunek szeląga pomorskiego z XV wieku. Natomiast z tłołka mennicznego o kształcie cylindrycznym, wykonanego z żelaza i oprawionego w ołów, silnie zniszczonego, nie jesteśmy w stanie odczytać godła produkowanych nim monet.

Gotowe okazy monet, zebrane w miejscu istnienia warsztatu mennicznego w południowym skrzydle jak i w pozostałych wykopach rozmieszczonych w innych częściach zamku, dają nam bardzo wyraźny pogląd na szeroki asortyment produkowanych tu gatunków monet charakterystycznych dla różnych mennic legalnych z XIV i XV wieku. Na ich podstawie możemy stwierdzić, że produkowano tu następujące gatunki monet: denarki Władysława Warneńczyka z godłem korony i orła bite po 1434 r., denarki koronne Kazimierza Jagiellończyka lub Jana Olbrachta z godłem orła i korony (ryc. 13 a, 15 d), brakteaty świdnickie z około 1420 roku z wizerunkiem głowy dzika z dwoma kłami (ryc. 15 f); denarki biskupie z Kołobrzegu bite w XV wieku z godłem dwóch skrzyżowanych pastorałów (ryc. 14 a, b); denarki stargardzkie z XIV wieku z wizerunkiem gwiazdy 6-ramiennej (ryc. 13 e, f); denarki dymińskie z XIV/XV wieku z godłem gryfa i lilii z kropkami między listkami (ryc. 14 c, d, e) denarki goleniowskie z XIV wieku z godłem dwóch półksiężyców z gwiazdami między nimi (ryc. 13 c); denarki słupskie bite około 1420 roku z wizerunkiem fali i prawdopodobnie gryfa (ryc. 15 a, b); denarki biskupie z Kamienia Pomorskiego z godłem krzyża równoramiennego (ryc. 13 b) bite w bliżej nieokreślonej mennicy książęcej lub miejskiej na Pomorzu Zachodnim; denarki trzebiatowskie z XV wieku z godłem gałązki z trzema listkami i gryfa (ryc. 13 d); denarki miejskie z Kołobrzegu z godłem dwóch pastorałów z kropką nad nimi i bez kropki, denarki trzebiatowskie lub z Gardzka Pomorskiego z XIV wieku z rysunkiem gałązki z trzema listkami i trzylistnym kwiatem; denarki krzyżackie bite na Pomorzu w XIV/XV wieku z godłem tarczy krzyżackiej i wieży z fragmentem murów obronnych (ryc. 14 f); denarki Władysława Jagiełły z lat 1386 — 1434 z godłem korony



Ryc. 15. Monety: a—b — awersy i rewersy denarków słupskich z XV wieku; c — awers i rewers brakteatu z XIV/XV wieku; d — awers i rewers denarka koronnego Kazimierza Jagiellończyka lub Jana Olbrachta z XV w.; e — krążki miedziane przygotowane na monety; f — denarek świdnicki z XV wieku.

i orła; denarki uznamskie z XIV/XV wieku; denarki meklem-burskie z XIV wieku z rysunkiem głowy wołu i litery „M”; denar szczeciński z główką gryfa bity po 1410 roku; denarki trzebiatowskie z XIV/XV wieku z rysunkiem gryfa i trójlistnego kwiatu, denarki meklem-burskie z XIV wieku z rysunkiem 3-listnej rośliny. Nadto zebrano również jeszcze kilka innych gatunków monet, trudnych jednak do bliższego określenia z uwagi na duże zniszczenia i zatarcia rysunków. Między innymi wymienić można tu grosze z XIV/XV wieku; denarki z XIV/XV wieku z godłem orła, czterech lilii i małych lilijek; denarki z XIV wieku z godłem gryfa i litery „S”; grosze z wizerunkiem orła dwugłowego; brakteaty z XIV/XV wieku z rysunkiem korony z lilii (ryc. 15 c); kilka innych blaszek z śladem stempla bardzo słabo odbitego i nie dającego się odczytać oraz inne denarki pomorskie z XV wieku i fenigi Albrechta austriackiego z lat 1430—1439.

Przedstawiony tu cały szereg gatunków i rodzajów monet jakie zebrano podczas badań wykopaliskowych, wyraźnie wskazuje na duże możliwości produkcyjne warsztatu menniczego na zramku drahimskim, a także na jego fałszerski charakter.

## CHARAKTER WARSZTATU MENNICZEGO

Przedstawione wyżej dane odnośnie istnienia na zamku drahimskim warsztatu menniczego produkującego bardzo szeroki asortyment gatunków i rodzajów monet z prawie bezwartościowego stopu miedzi i brązu, musi nasuwać pytanie czy jego działalność należy uznać za legalną, czy też miał on charakter fałszerski, a więc działał nielegalnie. Analizując cały szereg materiałów związanych z działalnością tego warsztatu jesteśmy zdecydowani przyjąć, że była to mennica nielegalna, bijąca i puszczająca w obieg monety fałszywe. Założenie nasze opieramy w pierwszym rzędzie na tym, że legalnie działające mennice na terenie Polski, Pomorza Zachodniego i innych regionów w XIV i XV wieku są dokładnie znane, a ich działalność znajduje

pełne potwierdzenie w dokumentach źródłowych, a zwłaszcza w prawie mennicznym. Równocześnie znane są rodzaje i gatunki monet o określonych godłach produkowanych w tych mennicach jak np. w Kołobrzegu, Stargardzie, Dyminie, Świdnicy, mennicy królewskiej i szeregu innych. Nie ma natomiast żadnych wzmianek źródłowych o lokalizacji mennicy na zamku drahimskim. Na jej nielegalny i fałszerski charakter zdają się wskazywać również rodzaje i gatunki monet produkowanych z bezwartościowego stopu. Już wcześniej wskazywaliśmy, że warsztat ten produkował gatunki i rodzaje monet o godłach przynależnych do legalnie działających mennic na Pomorzu Zachodnim w takich ośrodkach jak: Kołobrzeg, Słupsk, Kamień Pomorski, Goleniów, Trzebiatów, Gardziec, Dąbie, Szczecin, a dalej meklemburskie, uznamskie i krzyżackie. Podrabiano tu także monety królewskie, a mianowicie Władysława Jagielly, Władysława Warneńczyka i Jana Olbrachta, śląskie przynależne mennicy świdnickiej oraz kilka innych denarów czy półgroszy trudnych do bliższego określenia przynależności menniczej z uwagi na duże zniszczenie i zatarcie rysunków. Dane te chyba wyraźnie świadczą o tym, że warsztat menniczny na zamku drahimskim nie mógł mieć tak szerokiej uprawnień aby produkować tyle rodzajów i gatunków monet. Warto tu zaznaczyć, że zdecydowana większość wymienionych tu mennic jak np. zachodniopomorskie, meklemburskie, uznamskie czy krzyżackie nie podlegały jurysdykcji króla polskiego, stąd też mennica drahimska nie mogła otrzymać takich praw mennicznych. Trudno sądzić aby nawet w stosunku do monet królewskich miała prawo ich bicia, ponieważ musiałoby to znaleźć wyraz w akcie prawnym. Nie mogła ona też uzyskać takich praw od władców duchownych czy świeckich, którzy mieli zwierzchność nad działającymi mennicami Pomorza Zachodniego ponieważ sami byli zainteresowani prawną ochroną mennic, z których ciągnęli określone zyski. Z przedstawionych tu danych ogólnie daje się wyciągnąć tylko jeden wniosek, a mianowicie że działająca w końcu XIV i XV wieku warsztat menniczny na zamku drahimskim był nielegalny i produkował fałszywe monety.

Warto tu jeszcze zwrócić uwagę i na to, że pogoń za pieniądzem, a także chęć łatwego posiadania go występowała od momentu jego powstania. Objawiało się to albo w obniżaniu wartości kruszca w danych gatunkach monet, albo też puszczaniem w obieg monet fałszywych wykonanych z małowartościowych kruszców, jak to miało m. in. miejsce w omawianym warsztacie mennicznym na zamku drahimskim.

Pomimo, że fałszerstwo monet, jak wskazują na to źródła pisane, było bardzo surowo karane z karą śmierci włącznie, to jednak w różnych okresach historycznych przybierało większe lub mniejsze rozmiary. Z danych źródłowych wynika, że ze szczególnie intensywnym rozwojem fałszerstwa i działalności nielegalnych warsztatów mennicznych spotykamy się właśnie w XIV i XV wieku. Tym też czasem odpowiada istnienie i działalność warsztatu mennicznego na zamku drahimskim.

Monety fałszywe, produkowano tak wewnątrz kraju jak i poza jego granicami. Znacznie bezpieczniej oczywiście było je produkować poza granicami i uniknąć stosowanych bardzo surowych kar. Natomiast w kraju na warsztaty menniczne wybierano prawie zawsze miejsca najbezpieczniejsze, a szczególnie zapadłe wsie lub odosobnione zamki, a takim właśnie warunkom odpowiadało położenie zamku drahimskiego.

Bicie monet fałszywych, puszczanie ich w obieg, a więc i działalność mennicznych warsztatów fałszerskich odbywała się niekiedy przy współudziale miejscowych książąt lub w odniesieniu do innych mennic wysoko postawionych osób. Tego rodzaju mecenat ochraniał działalność fałszerską mennicy, a równocześnie producentom fałszywych monet w razie wykrycia pozwalał uniknąć grożącej im kary śmierci. Czy tego rodzaju mecenat posiadał fałszerski warsztat menniczny na zamku drahimskim trudno odpowiedzieć z braku danych. Wydaje się jednak, że przy tak szerokim asortymencie produkowanych monet tego rodzaju mecenat był tu konieczny. Patron ciągnąc określone zyski z działalności fałszerskiej monet, równocześnie w zamian ochraniał producenta.

W miejscu tym należałoby się również zastanowić, kto mógł spełniać tego rodzaju mecenat, względnie za czyją wiedzą działał fałszerski warsztat menniczny na zamku drahimskim. Na podstawie dokonanych określeń zebranych monet ustalono, że działalność warsztatu mennicznego na zamku drahimskim przypadała na koniec XIV i XV wiek. Biorąc z kolei pod uwagę właścicieli czy użytkowników zamku, o czym szczegółowiej mówiliśmy w części poświęconej jego historii, początki działalności warsztatu mennicznego należałoby wiązać z joannitami, którzy władali nim do 1407 roku, a po tym czasie z starostami polskimi. Trudno jednak sądzić aby warsztat menniczny po joannitach przejęli starostowie polscy. Najbardziej prawdopodobne wydaje się że warsztat menniczny na zamku drahimskim powstał w początkach XV wieku po 1407 roku — i działał pod patronatem lub za wiedzą starostów polskich. Wiązanie powstania fałszywe-



go warsztatu mennicznego z początkiem XV wieku wydaje się tu być jak najbardziej słuszne, zwłaszcza że większość zebranych fałszywych monet zainteresowani numizmatycy skłonili się wiązać z początkami XV wieku.

Warto jeszcze wspomnieć, że w trakcie prowadzonych prac badawczych zebrano również inne monety wykonane ze srebra, które zgodnie z określeniami numizmatyków uznać należy za prawdziwe, a nie bite w fałszywej mennicy na zamku drahimskim. Na ogół jednak monet tych zebrano tu stosunkowo mało, bo zaledwie kilkanaście egzemplarzy. Są to półtoraki Zygmunta III z roku 1623 bite w Bydgoszczy, szeląg gdański z lat 1457—1480 bite w Gdańsku, półtoraki elbląskie z roku 1634 bite w Elblągu, trzeciaki Stolbergu z lat 1546—1555 bite w Stolbergu oraz 6 fenigów brandenburskich Fryderyka Wilhelma z 1678 bite w Berlinie.

## ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie chcielibyśmy podkreślić, że niniejsze opracowanie, ujęte w sposób popularnonaukowy, nie pretenduje do całościowego wyjaśnienia szeregu istotnych problemów związanych z działalnością warsztatu mennicznego na zamku drahimskim. Nie będąc specjalistami z dziedziny numizmatyki, nie mamy zamiaru wnikać szerzej w skomplikowany aczkolwiek bardzo ciekawy rozwój pieniądza, jego produkcji oraz jego fałszerstw, pozostawiając to odpowiednim specjalistom, którzy zajmą się szerszym opracowaniem tych zagadnień. Prezentując warsztat mincerski na zamku drahimskim w niniejszym opracowaniu pragnęliśmy głównie zwrócić uwagę na to, że przeprowadzone badania archeologiczne na tym obiekcie wnosząc cały szereg nowych danych źródłowych do jego dziejów, dostarczyły również materiałów zabytkowych do stwierdzenia istnienia warsztatu mennicznego, o którym dotąd nic nie było wiadomo. Pomijając już sam fałszerski charakter mennicy uważamy, że zebrany duży zestaw przedmiotów związanych z produkcją jak i gotowych monet stanowi bardzo cenne źródło i jak dotąd jedno z niewielu odkrytych do badań specjalistycznych nad zagadnie-

niem produkcji menniczej, dokonywanych fałszerstw i innych zagadnień z tym związanych. Prezentując w ujęciu popularnym zakres działania fałszywego warsztatu menniczego na zamku drahimskim liczymy również na to, że znajdzie on zainteresowanie u specjalistów numizmatyków, którzy zajmą się nim jako ważnym materiałem faktograficznym do studiów historycznych z dziejów pieniądza.

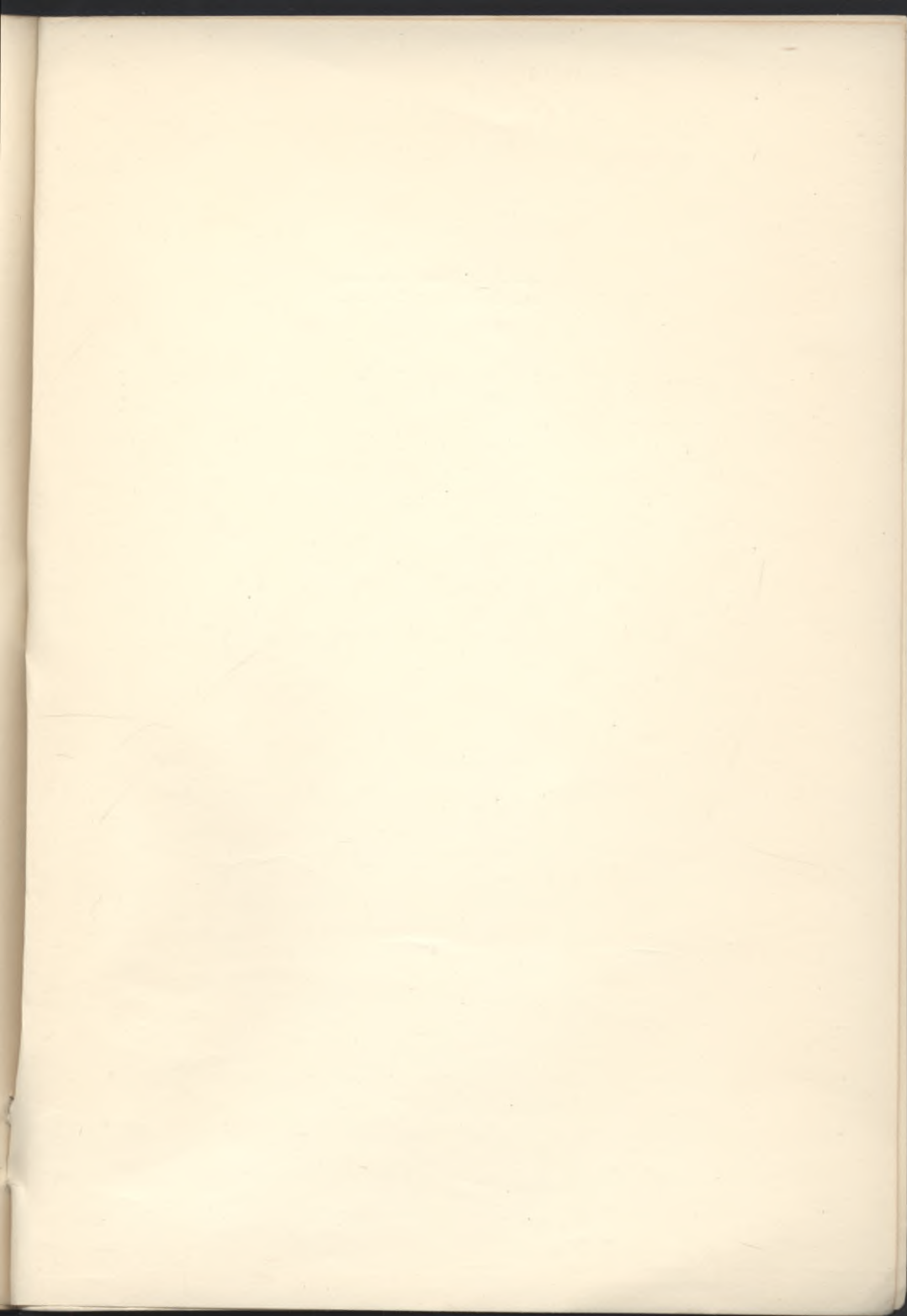
Publikując to odkrycie pragniemy z nim zapoznać szerszy ogół czytelników, a zwłaszcza kolekcjonerów — numizmatyków zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Archeologicznym i Numizmatycznym, których na terenie województwa i kraju mamy coraz więcej. Jesteśmy przekonani, że publikacja ta będzie przyczynkiem wydobywającym na światło dzienne nieznane dotąd w literaturze przedmiotu ciekawe fakty historyczne.

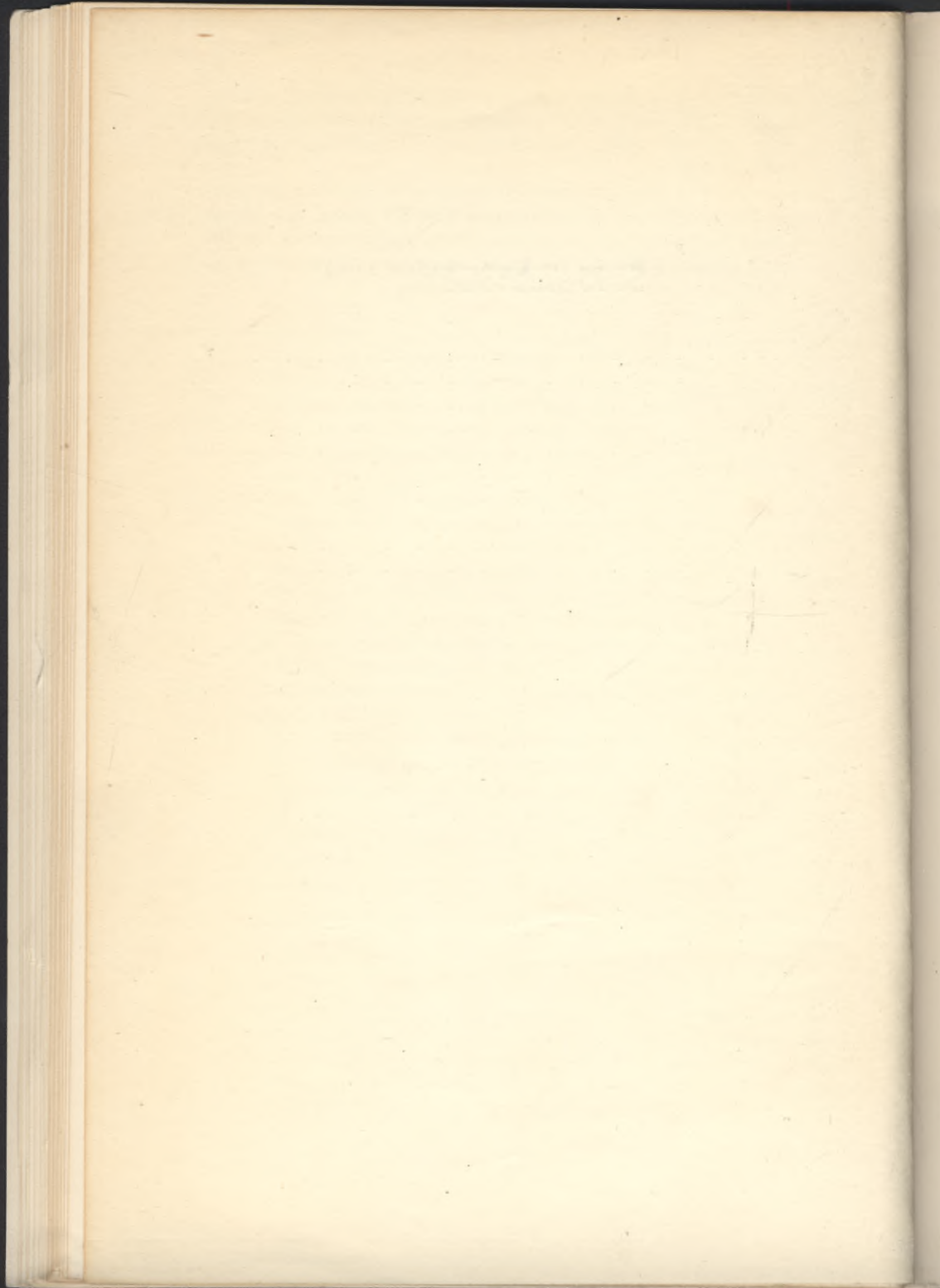
## SPIS RYCIN

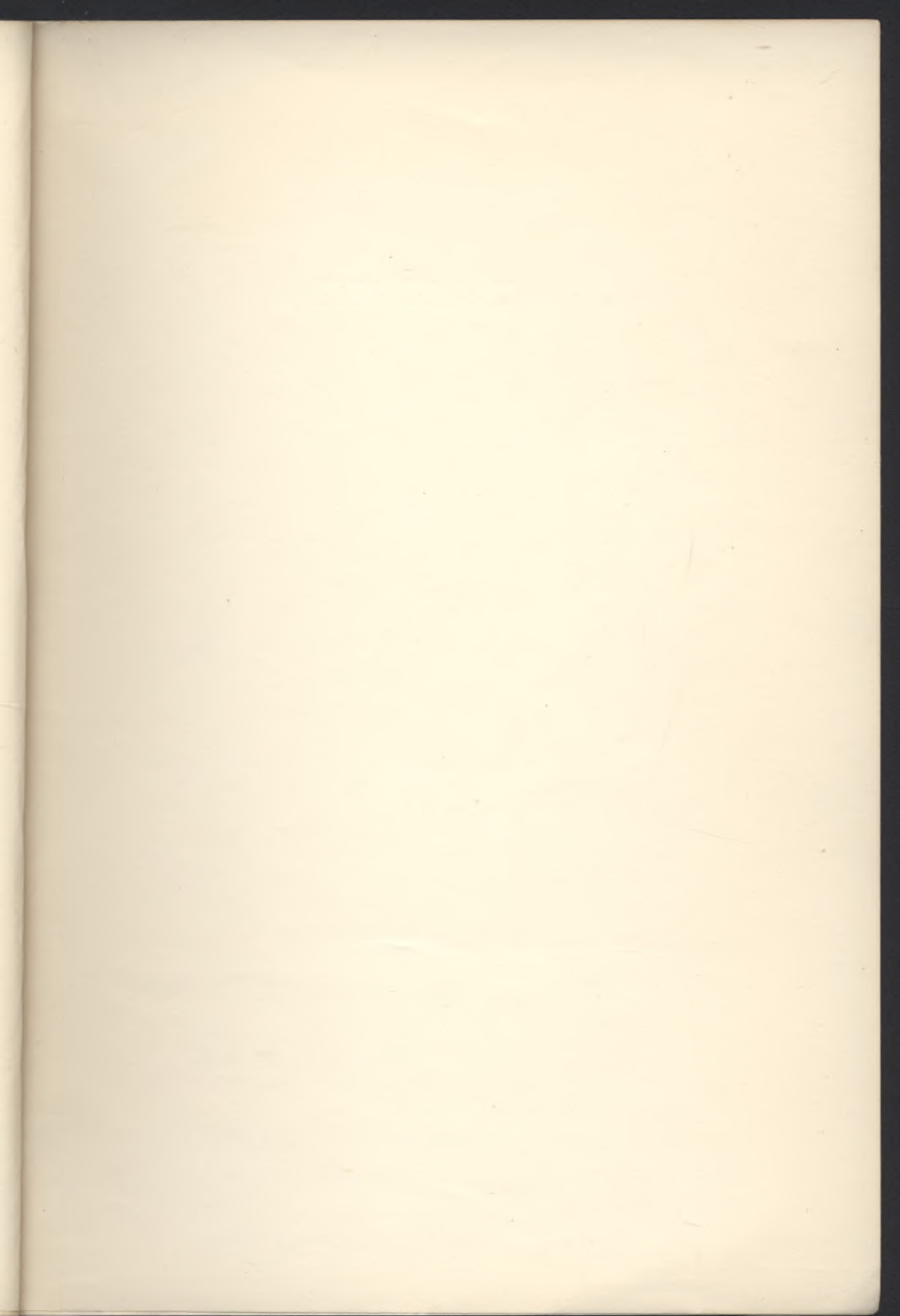
- Ryc. 1 Najstarszy plan zamku drahimskiego wg. Puffendorfa z 1657 r.
- Ryc. 2 Widok ogólny zamku z 1846 roku wg. Thiedego.
- Ryc. 3 Widok z dziedzińca na fragment najstarszego południowego skrzydła zamku — sprzed 1945 roku.
- Ryc. 4 Plan sytuacyjny zamku z około 1675 roku.
- Ryc. 5 Mapka polityczna Pomorza Zachodniego i Polski w drugiej połowie XIV wieku.
- Ryc. 6 Plan sytuacyjno-wysokościowy wraz z naniesionym rozmieszczeniem wykopów archeologicznych na terenie zamku i przedzamcza.
- Ryc. 7 Prace badawcze we wschodniej części skrzydła południowego zamku — miejscu odkrycia zespołu zabytków warsztatu mennicznego. Fot. F. J. Lachowicz.
- Ryc. 8 Próba rekonstrukcji zamku średniowiecznego (XIV—XV wiek) wg. Z. Radackiego.
- Ryc. 9 Zestaw tygli glinianych do przetopu metali żelaznych oraz bryły żużła miedzianego. Fot. F. J. Lachowicz.
- Ryc. 10 Wzór matrycy ołowianej w kształcie placka z wygrawerowanymi rysunkami monet. Fot. F. J. Lachowicz.
- Ryc. 11 Zabytki związane z warsztatem mennicznym: wzór matrycy, stempel, placki, sztabki i blaszki miedziane, sztaba miedzi oraz blaszki pocięte na krążki monetarne i gotowe monetki. Fot. F. J. Lachowicz.
- Ryc. 12 a — Mincerze przy pracy, pieczęć wspólnoty mincerzy z Orvieto we Włoszech z XV wieku.  
b — Mincerz średniowieczny, rysunek wg. płaskorzeźby na romańskim kapitelu z Bocherville we Francji.
- Ryc. 13 Monety: a — awers i rewers denarka koronnego Kazimierza Jagiellończyka lub Jana Olbrachta z XV w.; b — awers i rewers denarka z Kamienia Pomorskiego z XIV/XV wieku; c — awers i rewers denarka z Goleniowa z XIV/XV wieku; d — awers i rewers denarka trzebiatowskiego z XV wieku; e—f — awersy i rewersy denarków stargardzkich z XIV wieku.

- Ryc. 14 Monety: a—b — awersy i rewersy denarków miejskich z Kołobrzegu z XV wieku; c—e — awersy i rewersy denarków z Dymina z XIV/XV wieku; f — awers i rewers denarka krzyżackiego z XIV/XV w.
- Ryc. 15 Monety: a—b awersy i rewersy denarków słupskich z XV wieku; c — awers i rewers brakteatu z XIV/XV wieku; d — awers i rewers denarka koronnego Kazimierza Jagiellończyka lub Jana Olbrachta z XV w.; e— kążki miedziane przygotowane na monety; f — denarek świdnicki z XV wieku.













i orła; denarki uznamskie z XIV/XV wieku; denarki meklem-burskie z XIV wieku z rysunkiem głowy wołu i litery „M”; denar szczeciński z główką gryfa bity po 1410 roku; denarki trzebiatowskie z XIV/XV wieku z rysunkiem gryfa i trójlistnego kwiatu, denarki meklem-burskie z XIV wieku z rysunkiem 3-listnej rośliny. Nadto zebrano również jeszcze kilka innych gatunków monet, trudnych jednak do bliższego określenia z uwagi na duże zniszczenia i zatarcia rysunków. Między innymi wymienić można tu grosze z XIV/XV wieku; denarki z XIV/XV wieku z godłem orła, czterech lilii i małych lilijek; denarki z XIV wieku z godłem gryfa i litery „S”; grosze z wizerunkiem orła dwugłowego; brakteaty z XIV/XV wieku z rysunkiem korony z lilii (ryc. 15 c); kilka innych blaszek z śladem stempla bardzo słabo odbitego i nie dającego się odczytać oraz inne denarki pomorskie z XV wieku i fenigi Albrechta austriackiego z lat 1430—1439.

Przedstawiony tu cały szereg gatunków i rodzajów monet jakie zebrano podczas badań wykopaliskowych, wyraźnie wskazuje na duże możliwości produkcyjne warsztatu mennicznego na zramku drahimskim, a także na jego fałszerski charakter.

## CHARAKTER WARSZTATU MENNICZEGO

Przedstawione wyżej dane odnośnie istnienia na zamku drahimskim warsztatu mennicznego produkującego bardzo szeroki asortyment gatunków i rodzajów monet z prawie bezwartościowego stopu miedzi i brązu, musi nasuwać pytanie czy jego działalność należy uznać za legalną, czy też miał on charakter fałszerski, a więc działał nielegalnie. Analizując cały szereg materiałów związanych z działalnością tego warsztatu jesteśmy zdecydowani przyjąć, że była to mennica nielegalna, bijąca i puszczająca w obieg monety fałszywe. Założenie nasze opieramy w pierwszym rzędzie na tym, że legalnie działające mennice na terenie Polski, Pomorza Zachodniego i innych regionów w XIV i XV wieku są dokładnie znane, a ich działalność znajduje